

UCHWAŁA

Dnia 23 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant sekretarz sądowy Lena Stasiak

w sprawie X. Y. – sędziego Sądu Rejonowego w L.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 23 marca 2026 r.

zażalenia pełnomocnika wnioskodawcy A. B. – adwokata P. S. na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2024 r., sygn. akt I ZI 71/23, o nieuwzględnieniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w L. – X. Y. za czyn z art. 212 § 1 k.k.

uchwalił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

Marek Dobrowolski Maria Szczepaniec Zbigniew Korzeniowski

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 10 grudnia 2024 r., sygn. akt I ZI 71/23 nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wnioskodawcy A. B. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w L. X. Y. za to, że w dniu 11 kwietnia 2022 r., w Z., podczas oględzin nieruchomości w sprawie, w której sędzia X. Y. jest referentem, pomówił A. B., że ten przeorał pas gruntu sąsiada, a fakt taki nie miał miejsca, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Zażalenie na powyższą uchwałę złożył pełnomocnik wnioskodawcy A. B. – adwokat P. S. Zaskarżonej uchwale zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych wziętych za podstawę uchwały polegający na stwierdzeniu, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił faktu, że sędzia X. Y. nie popełnił przestępstwa na jego szkodę, podczas gdy zaprezentowany przez wnioskodawcę materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że takie przestępstwo zaistniało. Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego w L. X. Y. do odpowiedzialności karnej ewentualnie uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie pełnomocnika wnioskodawcy nie jest zasadne.

Weryfikacja zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście podniesionego w wywiedzionym środku odwoławczym zarzutu - sprowadzającego się w swej istocie do argumentacji o charakterze wyłącznie kontestacyjnym - przekonuje bowiem o konieczności utrzymania zaskarżonej uchwały w mocy jako w pełni słusznej i pozbawionej jakichkolwiek uchybień.

Sąd Najwyższy wskazuje, iż Sąd I instancji prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów ustalił stan faktyczny i doszedł do przekonania, iż w sprawie z wniosku pełnomocnika wnioskodawcy A. B. nie zachodzą przesłanki ustawowe do zezwolenia na pociągnięcie sędziego X. Y. do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zarejestrowania wypowiedź sędziego może być przedmiotem oceny w postępowaniu o jego wyłączenie, ze względu na wątpliwości co do bezstronności, albowiem nie sposób jednocześnie stwierdzić, że ta nieprzemyślana wypowiedź, wynikająca z określonego przebiegu czynności oględzin, która mogła wskazywać na potencjalny brak bezstronności w sprawie, a która z ust sędziego nie powinna paść, stanowi zarazem przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2024 r., poz. 334 t.j. – dalej powoływana jako u.s.p.), Sąd Dyscyplinarny - Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego

orzekającego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego sądu powszechnego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa” określa materialną podstawę decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Jest ono tożsame z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. Na gruncie wykładni tego przepisu k.p.k. wskazuje się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 k.p.k. Poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Czyli to coś więcej niż uzasadnione podejrzenie, jakim posłużył się ustawodawca w art. 303 k.p.k. i znacznie więcej niż uzasadnione przypuszczenie, którego to zwrotu użyto w art. 244 § 1 k.p.k. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 marca 2025 r., II ZIZ 16/23).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” jest niedookreślone, zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 18 października 2004 r., SNO 40/04), jednakże, jak wskazuje się, podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości, ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa (por. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z 8 maja 2007 r., SNO 21/07; z 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08; z 20 lipca 2011 r., SNO 32/11).

Ponadto, Sąd Dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w przepisach k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., czyli z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego. Podane w tym przepisie kryteria (logika, wiedza i doświadczenie), pozwalają również na dokonanie kontroli przestrzegania przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów w konkretnej sprawie. Podkreśla się w orzecznictwie, że uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze opart się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 11 października 2005 r., SNO 43/05 oraz uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 23 lutego 2006 r., SNO 3/06)

Sędziowie podczas wymierzania sprawiedliwości mają obowiązek dokonywania oceny poszczególnych zachowań stanowiących przedmiot rozpoznania. Oceny te, odnoszące się do konkretnych osób, mogą narażać na negatywny odbiór w opinii publicznej lub na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Przykładowo - sformułowana przez sędziego ocena zeznań świadka jako niewiarygodnych, niezgodnych z prawdą, nawet kłamliwych może być odebrana jako wypowiedź o charakterze zniesławiającym; zdyskwalifikowanie opinii biegłego jako niefachowej i wewnętrznie sprzecznej zapewne podważa zaufanie do wykonywania działalności biegłego. Wypowiedzi tego rodzaju zawarte w uzasadnieniu orzeczenia lub wypowiedziane w trakcie przedstawiania ustnych motywów ogłoszonego wyroku nie stanowią jednak z reguły przestępstwa, pozbawione są cechy bezprawności, stanowią bowiem realizację obowiązków nałożonych na sędziów. Zauważyć trzeba, że podobne reguły dotyczą prokuratorów, adwokatów czy radców prawnych, którym także zasadniczo nie można przypisać przestępstwa w związku z przedstawianymi przez nich w toku procesu ocenami i opiniami. Wyjątkowo jednak można uznać zachowanie wymienionych osób, w tym sędziów, za zniesławiające i stanowiące przestępstwo. Wykazać jednak trzeba, że konkretne działanie wykroczyło poza granice uprawnień i obowiązków wynikających ze sprawowania urzędu sędziego. Trzeba wykazać, że sędzia miał zamiar zniesławienia, że pod pozorem

dokonywania czynności służbowych, w rzeczywistości chciał poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 30 listopada 2016 r. SNO 49/16). Ocena okoliczności ustalonych w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że nie można takiego zamiaru dopatrywać się w działaniach sędziego X. Y.

Z tych wszystkich względów, podnoszony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie został w realiach materiału dowodowego sprawy uprawdopodobniony.

Sąd Najwyższy przypomina, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., II KR 355/74).

Skarżący nie spełnił wskazanego wymagania. Podkreślenia wymaga fakt, że w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej Sąd Dyscyplinarny, orzekający w trybie art. 80 § 2c u.s.p., nie jest uprawniony do przypisania popełnienia sędziemu określonego czynu, ani do ustalenia, że do niego nie doszło – w obu wypadkach na poziomie pewności. Orzeka wyłącznie na płaszczyźnie dostatecznego prawdopodobieństwa jego popełnienia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd I instancji przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały w pełni prawidłową wykładnię przepisów obowiązującego prawa, w tym art. 80 § 2c u.s.p. Wbrew twierdzeniom zażalenia zbadał materiał dowodowy i prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. W pełny i przekonujący sposób przedstawił przy tym w uzasadnieniu uchwały tok swojego rozumowania, poddając analizie treść wypowiedzi sędziego wskazanego we wniosku. Na tej podstawie Sąd I instancji trafnie uznał, że nie zachodzi dostateczny stopień

prawdopodobieństwa, o którym mowa w art. 80 § 2c u.s.p. Sąd Najwyższy w całości aprobuje zaskarżoną uchwałę, nie dostrzegając w zażaleniu argumentów, które mogłyby ją skutecznie podważyć. Pamiętać przy tym należy, że rozważania Sądu *a quo* koncentrowały się na ustaleniu, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Przedmiotem ocen nie były zatem trafność i stosowność użytych przez sędziego sformułowań w perspektywie kontroli odwoławczej czy ich zgodność z zaleceniami metodycznymi lub etycznymi.

Z tych wszystkich względów zażalenie, jako niezwierające jakichkolwiek skutecznych argumentów, nie mogło doprowadzić do wzruszenia zaskarżonej uchwały.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p. obciążając nimi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[M. T.]

[r.g.]

Marek Dobrowolski Maria Szczepaniec Zbigniew Korzeniowski